

Londyn, dnia 13.IV.44r. : Marszałek lotnictwa
Sir Philipp Joubert, zastępca szefa sztabu przy
Lordzie Mountbatten, głównodowodzącym w Azji Połud.
Wsch. : Z przeglądu sytuacji wojsk. w Birnie

W związku z zainteresowaniem, jakim ostatnio jest omawiana kampania w Birnie warto przypomnieć kilka faktów. Pierwszy z nich, to rozległość frontu birmańskiego. Dzieli się on jak wiadomo na trzy odcinki : 1/ północny, t.j. na pñ. od Imfal, gdzie pod szturm gen.erała USA. Stillwella walczą wspólnie oddz. ameryk. i chińskie, 2/ zachodni w rej. Imfal, 3/ południowy, nadbrzeżny w rej. Arakan. Wszystkie te trzy odcinki tworzą jeden front, pozbawiony oczywiście łączności bezpośredniej, mimo tego jednak współzależny i podlegający naczel. dowódcy, Lordowi Mountbatten. Od pñ. aż po Arakan odległość w linii powietrz. wynosi 700 mil ang., na drogach lądowych jednak około tysiąca, czyli tyle, co front ros. Komunikacje fatalne. Trzy pasma górskie, przebiegające wzdłuż półwyspu i sięgające 9000-ciu stóp wysk. uniemożliwiają połączenia lądowe, dlatego też przed wojną cała komunikacja odbywała się głównie wzdłuż zachod. wybrzeża. Japończycy posiadają ogromną przewagę dzięki temu, że posiadają połud. i central. Birnę z portami rzecznyymi i morskimi. My z naszej strony zmuszeni jesteśmy zwłaszcza w centrum i na północy ustawicznie forsować grzbiety górskie. Słyszysz się często zapytanie, dlaczego nasze lotn. wywiad. nie pozwala nam zapobiec manewrom Japończyków, polegającym na oskrzydłaniu naszych pozycji i przecinaniu linii łączności. Odpowiedź jest prosta. Przelatując często samolotem nad Birną mogłem się sam przekonać, jak